



Sygn. akt II UK 105/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Beata Gudowska (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Jerzego S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.
z udziałem zainteresowanej "M." Spółki z o.o. w K. i "G." Spółki Akcyjnej w T.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 października 2010 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 13 października 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Decyzją z dnia 21 kwietnia 2008 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. stwierdził, że Jerzy S. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w okresie od dnia 1 stycznia 1999 r.

do dnia 30 czerwca 2005 r. oraz od dnia 1 listopada 2005 r. do dnia 11 marca 2008 r. Decyzją z dnia 10 czerwca 2008 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. zmienił decyzję z dnia 21 kwietnia 2008 r. w ten sposób, że stwierdził, iż Jerzy S. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w okresie od dnia 1 stycznia 1999 r. do dnia 30 czerwca 2005 r. oraz od dnia 1 listopada 2005 r. "do nadal". Pozostałe postanowienia decyzji z dnia 21 kwietnia 2008 r. pozostawiono bez zmian. Decyzją z dnia 2 września 2008 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. ponownie odmówił Jerzemu S., jako płatnikowi składek, wydania zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

W uzasadnieniu decyzji wskazano, że odwołujący się dokonał zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w okresie od dnia 1 stycznia 1999 r. do dnia 30 czerwca 2005 r. Następnie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu wykonywania umowy zlecenia. Od dnia 1 listopada 2005 r. zgłoszony został do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania umowy o pracę nakładczą w firmach „M.” Spółka z o.o. oraz „G.” SA, lecz nakładcy wykazywali z tego tytułu podstawy wymiaru składek niższe niż 50% najniższego wynagrodzenia. Stosunek pracy nakładczej może natomiast istnieć pomiędzy stronami tylko w sytuacji, gdy praca wykonywana jest w rozmiarze umożliwiającym osiągnięcie przychodu określonego w § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, tj. co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. Organ rentowy uznał, że w chwili zawierania umowy o pracę nakładczą obie strony nie kierowały się zamiarem stworzenia tego stosunku prawnego, a jedynie zmierzały do obejścia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, mając na celu uchylenie się od obowiązku opłacania składek od wyższej podstawy wymiaru (z tytułu działalności gospodarczej). Odwołujący się prowadzenie działalności gospodarczej rozpoczął wcześniej niż pracę na podstawie umowy nakładczej, co powoduje, że zgodnie z art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń

społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu, który powstał najwcześniej, tj. działalności gospodarczej. Organ rentowy stwierdził, że umowa o pracę nakładczą zawarta została w celu obejścia art. 6 ust. 1 pkt. 5 i art. 18 ust. 8 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, tj. przepisów regulujących zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym przez osoby prowadzące działalność gospodarczą oraz zasady wymiaru należnych z tego tytułu składek.

Od powyższych decyzji odwołanie złożył Jerzy S., zarzucając organowi rentowemu, między innymi, naruszenie art. 58 k.c. - poprzez błędne przyjęcie, że umowa o pracę nakładczą była niezgodna z ustawą lub miała na celu obejście ustawy, naruszenie § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 ze zm.). - poprzez nieuwzględnienie, że odsyła on do uchylonego przepisu art. 77⁴ k.p. oraz błędne ustalenie, że wymagania tego przepisu zostały spełnione, naruszenie art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, błędną interpretację art. 38 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, naruszenie art. 218 w związku z art. 217 § 1 pkt. 2 k.p.a. - poprzez jego niezastosowanie, naruszenie art. 219 k.p.a. - poprzez wydanie decyzji w sprawie odmowy wydania zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych zamiast postanowienia oraz naruszenie przepisów postępowania, poprzez błędną interpretację przepisów procedury dotyczących rozkładu ciężaru dowodu.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonych decyzji i orzeczenie, że Jerzy S. w okresach od dnia 1 stycznia 1999 r. do dnia 30 czerwca 2005 r. oraz od dnia 1 listopada 2005 r. "do nada" nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, lecz z tytułu umowy o pracę nakładczą i umowy zlecenia oraz orzeczenie o obowiązku wydania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz

Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 17 lutego 2009 r., oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący się był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej od dnia 1 stycznia 1999 r. do dnia 30 czerwca 2005 r., następnie, w okresie od 1 lipca 2005 r. do 31 października 2005 r., podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu wykonywania umowy zlecenia, a z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej odprowadzał w tym czasie tylko składkę na ubezpieczenie zdrowotne. W okresie od dnia 1 listopada 2005 r. do dnia 11 marca 2008 r. został zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę nakładczą w firmie - „M.” Spółce z o.o. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalno - rentowe stanowiły kwoty od 20 zł do 56 zł miesięcznie. Od dnia 12 marca 2008 r. odwołujący się został zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę nakładczą w firmie „G.” SA., a płatnik składek wykazał w deklaracjach jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalno - rentowe kwoty: w marcu 2008 r. - 0 zł i w kwietniu 2008 r. - 28 zł. W żadnym miesiącu wykonywania pracy nakładczej odwołujący się nie osiągnął co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia.

Na tej podstawie Sąd pierwszej instancji sformułował wniosek, że zawarcie umowy o pracę nakładczą nie miało na celu rzeczywistej realizacji wynikających z niej zobowiązań, ale było nakierowane wyłącznie na skorzystanie z możliwości wyboru tytułu ubezpieczenia społecznego związanego z opłacaniem zaniżonych składek z nieuprawnionego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym przez osobę niewykonyującą pracy nakładczej w uzgodnionym rozmiarze. Sąd uznał, że zawarta przez strony umowa o pracę nakładczą jest umową pozorną.

Z tego powodu Sąd Okręgowy ocenił zawartą umowę jako umowę o świadczenie usług i wskazał, iż pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych cech (elementów) tego zobowiązania dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowo

ubezpieceniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą (art. 6 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 9 ust. 2 in fine ustawy z 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych).

Odwołujący się zaskarżył ten wyrok apelacją w części dotyczącej ustalenia podlegania przez ubezpieczonego obowiązkowym ubezpieceniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w okresie od listopada 2005 r. "do nadal", w którym to został zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu umów o pracę nakładczą. Zakres zaskarżenia dotyczył również tej części wyroku, na mocy której Sąd oddalił odwołanie ubezpieczonego dotyczące odmowy wydania mu zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie, iż ubezpieczony podlegał od dnia 1 listopada 2005 r. "do nadal" ubezpieceniom emerytalnemu i rentowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą, a ponadto orzeczenie o obowiązku wydania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponowne rozpoznania, ze względu na nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 83 k.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez przyjęcie, że łącząca strony umowa o pracę nakładczą była umową pozorną mimo braku jakichkolwiek dowodów, wskazujących na istnienie pozorności, co powoduje brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszenie § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą w związku z art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. - poprzez jego błędną wykładnię, a w szczególności poprzez przyjęcie, że przepis ten obliguje strony umowy o pracę nakładczą do wykonania określonej ilości pracy, podczas gdy literalna wykładnia tego przepisu wskazuje, iż wymaga on jedynie, aby wykonanie określonej ilości

pracy zostało zapewnione, naruszenie art. 77 k.p. - poprzez zastosowanie rozporządzenia opartego na tym przepisie, mimo że przepis ten został uchylony oraz błąd w ustaleniach faktycznych sprawy poprzez przyjęcie, iż zawarcie umowy o pracę nakładczą nakierowane było wyłącznie na skorzystanie z możliwości wyboru tytułu ubezpieczenia społecznego oraz że strony umowy o pracę nakładczą zawarły ją z zamiarem niedotrzymania warunków określonych w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 13 października 2009 r. oddalił apelację.

W uzasadnieniu Sąd drugiej instancji stwierdził, że Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie odpowiadające prawu, skoro przyjął, że umowa o pracę nakładczą zawarta przez odwołującego jest dotknięta nieważnością. Wprawdzie tego rodzaju skutek wywiódł raczej z art. 58 § 1 i 2 k.c., przyjmując, że przedmiotowa umowa o pracę nakładczą jest sprzeczna z przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego, tj. z art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez to, że została zawarta w celu płacenia niższych składek na ubezpieczenie społeczne oraz że strony zawierając ją miały świadomość, że wynikające z niej zobowiązania nie będą wykonywane, a więc w istocie, jeśli chodzi o tę ostatnią kwestię, poczynił ustalenie prowadzące do wniosku, że oświadczenia woli stron czynności prawnej złożone zostały dla pozorów.

Sąd Apelacyjny wskazał, że przepis § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą stanowi, iż w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 k.p. Przepis ten stanowi warunek konieczny umowy o pracę nakładczą odróżniający ją w taki sposób od pozostałych umów cywilnoprawnych - ze względu na cel upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Zatem istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej

miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. Jeśli zatem strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, w istocie ich świadczenia woli dotknięte są pozornością.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że w sprawie nie ma zastosowania powołany przez Sąd Okręgowy art. 58 § 1 k.c., ponieważ skutek umowy o pracę nakładczą w postaci wyboru ubezpieczenia nie jest przez prawo zakazany. Można natomiast podnieść, że umowa o pracę nakładczą była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, tj. z zasadą wynikającą z istoty stosunku pracy, która polega na tym, iż strony stosunku pracy nakładczej decydują się na zawrzeć umowę o pracę nakładczą w tym celu, aby pracę świadczyć na rzecz pracodawcy i za wynagrodzeniem, a nie wyłącznie w tym celu aby „wyjść z ubezpieczenia z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej i nie opłacać wiążącej się z tym ubezpieczeniem składki”. Istota stosunku pracy nakładczej nie może zatem sprowadzać się wyłącznie do uzyskania możliwości wyboru korzystniejszego tytułu ubezpieczenia społecznego traktowanego jako cel pierwszoplanowy, a taka sytuacja miała miejsce w sprawie.

Z tego powodu Sąd Apelacyjny uznał, że nieważna umowa o pracę nakładczą nie mogła prowadzić do objęcia wykonawcy tej pozornej umowy ubezpieczeniami społecznymi.

Wyrok ten został przez odwołującego się zaskarżony w całości skargą kasacyjną. Zarzucono mu naruszenie art. 365 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy - poprzez nieuwzględnienie przy wyrokowaniu wydanego wcześniej orzeczenia Sądu Rejonowego rozstrzygającego kwestię prejudycjalną dla niniejszej sprawy, tj. kwestię ważności umowy o pracę nakładczą zawartej przez odwołującego się oraz naruszenie prawa materialnego - przez niewłaściwą wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz w związku z § 3 i § 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą.

Uzasadniając podstawy skargi, skarżący wskazał, że wyrokiem z dnia 22

maja 2009 r. Sąd Rejonowy ustalił istnienie stosunku pracy nakładczej nawiązanego na podstawie umowy o pracę nakładczą zawartej przez ubezpieczonego w dniu 1 listopada 2005 r., potwierdzając tym samym ważność tej umowy oraz jej skuteczność w obrocie prawnym, tymczasem Sąd Apelacyjny zignorował ten wyrok, naruszając tym samym art. 365 § 1 k.p.c.

Ponadto skarżący podniósł, iż nie można mówić w ogóle o pozorności zawartej umowy o pracę nakładczą, gdyż została ona jednak w określonym zakresie wykonana, co potwierdziły także ustalenia Sądu Apelacyjnego. W zakresie, w jakim umowa została wykonana, nie można uznać, że oświadczenia woli stron były złożone dla pozoru i ich celem nie było wywołanie skutków prawnych umowy o pracę nakładczą. Wskazał także, że literalne brzmienie § 3 rozporządzenia wskazuje, że umowa ma tylko zapewniać, umożliwiać wykonanie pracy w takim zakresie aby wykonawca mógł uzyskać 50 % najniższego wynagrodzenia, przepis ten nie nakłada jednak obowiązku wykonania takiej ilości pracy ani nie przewiduje sankcji nieważności umowy w przypadku niewykonania umowy w zakresie pozwalającym na uzyskanie 50 % minimalnego wynagrodzenia nawet w przypadku zapewnienia ilości pracy pozwalającej na hipotetyczne osiągnięcia takiego wynagrodzenia. Skarżący stwierdził także, że żaden przepis rozporządzenia nie uzależnia ważności takiej umowy od rozmiaru jej wykonania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw. W związku z zarzutem naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. należy wskazać, że w postępowaniu apelacyjnym ujawniono, że zapadł prawomocny wyrok Sądu Rejonowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w sprawie [...] z powództwa G. SA w T. przeciwko Jerzemu S., którego sentencja brzmi następująco: „ustala, że powoda G. SA w T. łączy z pozwanym Jerzym S. umowa o pracę nakładczą zawarta w dniu 1 listopada 2005 r. pomiędzy pozwanym Jerzym S. a M. Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w K.". Wprowadzie nazwisko strony pozwanej w przywołanej sprawie brzmi „S.”, a nie „Se.”, jednakże konfrontacja sentencji orzeczenia z treścią pozwu, w której jako pozwanego wskazano Jerzego S. prowadzi do wniosku, że

doszło do oczywistej omyłki pisarskiej i powyższy wyrok dotyczy skarżącego. Tymczasem Sąd Apelacyjny tę okoliczność pominął całkowitym milczeniem.

Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Powszechnie przyjmuje się, że moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy aspekt (prawomocność w sensie pozytywnym) oznacza, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak to przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku, co zabezpiecza poszanowanie dla rozstrzygnięcia sądu ustalającego i regulującego stosunek prawny stanowiący przedmiot rozstrzygnięcia. Określone w art. 365 k.p.c. związanie stron, sądów i innych podmiotów i osób treścią prawomocnego orzeczenia wyraża nakaz przyjmowania przez nie, że w objętej nim sytuacji stan prawny przedstawiał się tak, jak to wynika z sentencji wyroku (orzeczenia). Natomiast negatywna strona prawomocności materialnej polega na wykluczeniu możliwości ponownego rozpoznania sprawy między tymi samymi stronami. Jest to negatywna przesłanka procesowa, określana jako powaga rzeczy osądzonej, czyli *res iudicata*, która została uregulowana w art. 366 k.p.c. (por: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, LEX nr 345525, z dnia 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08, LEX nr 513001 oraz A. Góra – Błaszczkowska: Orzeczenia w procesie cywilnym. Komentarz do art. 316 – 366 k.p.c., Warszawa 2003). Pogląd, że art. 365 § 1 k.p.c., przypisujący prawomocnemu orzeczeniu sądu moc wiążącą nie tylko wobec stron i sądu, który je wydał, lecz również innych sądów, organów państwowych, a w wypadkach prawem przewidzianych także innych osób oznacza to, że żaden z wymienionych podmiotów nie może negować faktu istnienia prawomocnego orzeczenia i jego treści, niezależnie od tego czy był, czy nie był stroną tego postępowania. Jednakże mocy wiążącej wyroku w rozumieniu omawianego przepisu nie można rozpatrywać w oderwaniu od art. 366 k.p.c., stosownie do którego przymiot powagi rzeczy osądzonej odnosi się tylko "do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami." Granice przedmiotowe powagi rzeczy osądzonej określa przedmiot rozstrzygnięcia i jego podstawa faktyczna, natomiast

jej granice podmiotowe obejmują tożsamość obydwu stron procesu, a więc powoda i pozwanego, a także ich następców prawnych. Zatem związanie sądu prawomocnym orzeczeniem zapadłym w innej sprawie w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. (rozumiane jako rozstrzygnięcie kwestii prejudycjalnej) występuje w zasadzie przy tożsamości nie tylko przedmiotowej, ale i podmiotowej obu tych spraw. Prawomocne przesądzenie określonej kwestii między tymi samymi stronami tworzy indywidualną i konkretną normę prawną wywiedzioną przez sąd z norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w przepisach prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08, LEX nr 513001). Jeśli określona kwestia objęta tą indywidualną normą prawną ma znaczenie prejudycjalne w sprawie aktualnie rozpoznawanej między tymi samymi stronami, nie może być ona w ogóle badana. Co do zasady nie stanowi zatem prejudykatu wyrażona w prawomocnym orzeczeniu indywidualna norma prawna wiążąca inne - niż w toczącym się postępowaniu - strony. Z komentowanego przepisu wynika, że związanie prawomocnym orzeczeniem dotyczy osób trzecich wyłącznie wtedy, gdy przewiduje taki skutek ustawa (np. art. 254 § 1 k.s.h., art. 427 § 1 k.s.h., czy art. art. 479⁴³ k.p.c.). Oznacza to, że tylko w tych wypadkach - prawomocności materialnej rozszerzonej - osoba niebędąca stroną postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem jest związana tym orzeczeniem. Przedstawione wyżej stanowisko wynika także z uchwały Sądu Najwyższego z dnia II UZP 8/04 (OSNP 2005 nr 5, poz. 68), gdzie stwierdza się, że „Organ rentowy rozpoznający wniosek o świadczenia z tytułu wypadku przy pracy nie jest związany prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie z powództwa pracownika przeciwko pracodawcy o ustalenie lub zmianę protokołu powypadkowego w zakresie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (art. 365 § 1 k.p.c.); wyrok taki nie ma powagi rzeczy osądzonej w sprawie toczącej się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego (art. 366 k.p.c.)”, a także z wyroku Sądu Najwyższego: z 15 lipca 1998 r., II UKN 129/98 (OSNAPiUS 1999 nr 13, poz. 437).

Odnosząc te uwagi do przedmiotowej sprawy, uznać należy, sąd rozpoznający sprawę z odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stwierdzającej niepodleganie danej osoby ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracy nakładczej nie jest związany prawomocnym wyrokiem sądu pracy wydanym

w sprawie z powództwa nakładcy przeciwko wykonawcy ustalającym, że łączy ich umowa o pracę nakładczą. W obu tych sprawach nie występuje bowiem ani tożsamość przedmiotu rozstrzygnięcia, ani tożsamość stron. Ten ostatni wyrok (sądu pracy) nie stanowi więc prejudykату w kwestii dotyczącej podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu pracy nakładczej.

Przechodząc do kolejnego zarzutu - niewłaściwego zastosowania przepisu art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz w związku z § 3 i § 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, to również i on nie jest uzasadniony. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że Sąd Najwyższy, stosownie do treści art. 398¹³ § 2 k.p.c., jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Zaznaczenia wymaga także to, iż ustalenie treści, a także wad oświadczenia woli (pozorności) jest ustaleniem faktycznym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 79; z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNP 1997, nr 11, poz. 201), którego nie można zwalczać zarzutem naruszenia prawa materialnego, lecz w oparciu o dopuszczalne przed Sądem Najwyższym zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Z podstawy faktycznej wyroku Sądu drugiej instancji wynika, że już w chwili zawierania spornej umowy obie strony nie miały zamiaru realizować jej postanowień (ani ich nie zrealizowały faktycznie) w wymiarze, który kwalifikowałby to zobowiązanie jako umowę o pracę nakładczą. Takie ustalenie faktyczne w pełni uprawniało do zastosowania art. 83 § 1 k.c. i w konsekwencji uznania zawartej umowy za nieważną i niewywołującą skutków prawnych przewidzianych w sferze ubezpieczeń społecznych dla umów o pracę nakładczą. Na pełną akceptację zasługuje pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 73/07 (LEX nr 356045) oraz III UK 74/07 (LEX nr 37637), z którego wynika, że pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych cech (elementów) tego zobowiązania dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom

społecznym osób wykonujących pracę nakładczą (art. 6 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 9 ust. 2 *in fine* ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd drugiej instancji nie zastosował sankcji nieważności umowy o pracę nakładczą tylko z tego powodu, że wykonawca nie wywiązał się z postanowień umownych (w tym nie wykonywał pracy, w takim zakresie, który zapewniłoby mu uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia). Nieważność ta wynikała z zamiaru stron (nakładcy i wykonawcy) już w chwili składania przez nie oświadczeń woli, natomiast niewielki zakres wykonanej pracy stanowił potwierdzenie tego zamiaru, a więc potwierdzenie pozorności składanych oświadczeń. Rzeczywiste zaś wykonanie pracy w ustalonym rozmiarze poniżej wymaganego minimum może prowadzić co najwyżej do wniosku, że od pozorem umowy o pracę nakładczą strony zawarły inną umowę cywilnoprawną.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.